



ZE SCENY - ESTRADY I EKRANU



Nowa opera polska: Znany i ceniony kompozytor Tadeusz Joteyko, twórca nowo wystawionej opery „Zygmunt August” na scenie Wielkiej Opery Warszawskiej. Fot. J. Malarski

Nowa opera polska.

„Zygmunt August” na scenie Opery Warszawskiej.

Jedna z najpoważniejszych placówek muzyki w Polsce, Wielka Opera Warszawska znów otworzyła swe podwoje.

Z uznaniem należy podkreślić, iż inauguracja odbyła się wystawieniem opery z naszej rodzimej twórczości muzycznej. Wystawienie „Zygmunta Augusta” było evenementem dla stolicy. Zawdzięczamy je w największej mierze p. Tadeuszowi Joteyce. Melodyjna muzyka wraz z pięknym librettem Lucjana Rydla, tworzy tę operę narodową. Przejdzie ona do naszego repertuaru i wyprze niejedną utwór banalny i oklepany. Co do wystawienia „Zygmunta Augusta” należy przyznać, iż wysiłki kierownika muzycznego p. Emila Młynarskiego i reżysera Popławskiego zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Wykonawcy opery „Zygmunta Augusta” w osobach pp. Gruszczyńskiego, Zbicińskiej-Ruszkowskiej, Czapskiej, Mossoczego i inni rozpoczęli pięknie rok muzyczny. Wystawienie „Zygmunta Augusta” jest jeszcze jednym dobitnym przykładem, iż twórczość rodzima winna być hasłem naszych przybytków sztuki.

Józef Kamieniecki.

Nowy sezon teatralny w Warszawie.

Dyrektor teatru Polskiego i Małego Dr. Arnold Szyfman rozwinął przed współpracownikiem „Kurjera Polskiego” program swej działalności artystycznej w rozpoczętym obecnie sezonie teatralnym. Dyrektor Szyfman oświadczył przedewszystkiem, że teatr Polski wkracza obecnie w nową fazę swego rozwoju. Przez dłuższy czas, będąc jedynym w stolicy teatrem na wielką skalę prowadzonym, miał do spełnienia misję zapoznawania publiczności z dziełami wielkiego repertuaru klasycznego. Zadanie swe spełnił; kontynuowanie tej misji kulturalno artystycznej będzie rzeczą teatrów Narodowego i im. Bogusławskiego. Teatr Polski zaś powoli odsuwać się będzie od repertuaru klasycznego, poświęcając się głównie współczesnej sztuce teatralnej.

Co do repertuaru najbliższą premierą będzie przeróbka powieści znakomitego powieściopisarza Clement Vautela: „Proboszcz wśród bogatych” („Mon cure chez les riches”), której prasa francuska przypisuje sukces na długie lata. Następną — najcenniejszy bodaj utwór Pirandella p. t. „Żywa maska”, znany bardziej jako „Henryk IV”. Romain Rolland przesłał swą sztukę: „Gra miłości i śmierci” („Le jeu d'amour et de la mort”), która będzie wkrótce grana. Ponadto dyrekcja ma w zapasie jeszcze dwie sensacje artystyczne, a mianowicie: „Zakładnika” („L'otage”) Pawła Claudela i „Oaręczyny” („Les fiancailles”) Maurycego Maeterlincka.

Oprócz tych wielkich premier wystawione będą trzy nowe sztuki oryginalne Kieczyńskiego, Wroczyńskiego i Kaweckiego, wznowione „Madame-Sans-Genie” i „Ładną historyjkę”, oraz dwie przeróbki z powieści: „Markiz Yorissaka” Farrere'a i „Zbrodnia Sylwestra Bonnarda” France'a, wreszcie „Płomienną noc” Lengyela oraz znakomitą „La tendresse” Bataille'a, „L'homme et ses fantomes” Lenormanda i „Pile ou Face”, będącą jakoby najlepszą sztuką Verneuil.

Z repertuaru klasycznego wystawione zostaną ewentualnie „Marja Stuart” Słowackiego, „Sług dwóch panów” Goldoujego, „Fausta” Goethego w przekładzie Wł. Kościelskiego, „Rewizor” Gogola i „Damę kamelową” w przekładzie Bu'ya.



Nowy sezon teatralny w Warszawie: P. Arnold Szyfman, Dyrektor Teatrów Polskiego i Małego w Warszawie.

Teatr Mały będzie w sezonie zimowym grywał sztuki o wielkiej wartości literackiej, w sezonie letnim zaś sztuki lżejsze. Ukazą się w nim trzy polskie utwory, z których dwa będą debiutami autorskimi, a mianowicie: „Złodziej idealny” Iwaszkiewicza i „Bajka dla małych dzieci” Czaplińskiego, ponadto zaś nowa sztuka Wroczyńskiego: „Ślepy złoczyńca”.

Z repertuaru literackiego zamierza dyrekcja wystawić następujące sztuki: Marinetti'ego „Dobosza ognia” („Il tambore del fuoco”), dwie sztuki Pirandella: „Tak jest, jak się wam wydaje” („Cosi e, se vi pare”) i „Nagich przyodziać” („Vestire i nudi”), Bontempelli'ego „Naszą boginię” („Noira dea”). Ze sztuk angielskich ukaże się: „O'Neill” „Anna Christie”, Wane'a „Niezwyczajna podróż” („Outward Bond” (w przekładzie Ordyńskiego) i „Jeżeli...” („If...”) lorda Dunsany'ego. Ze sztuk francuskich: Crommelyncka „Szycherz masek” („Le faiseur des masques”), a w okresie lżejszego repertuaru: Sachy Guitry: „Ojciec miał rację” („Mon pere avait raison”), Jacques Natausona „Niezdolny kochanek” („Les amants saugrenus” w doskonałym przekładzie Bolesława Górczyńskiego, wreszcie sztuka amerykańskiego autora Mannersa, która osiągnęła rekordowe powodzenie za oceanem p. t. „Najmilsza Peg” („Peg, o my heart”).



Marja Chaveau, jedna z niezliczonych artystek-komików na scenie polskiej.

Marja Chaveau.

Wśród licznej plejady pierwszorzędných gwiazd na warszawskim horyzoncie scenicznym, wybijają się na jedno z pierwszorzędných miejsc p. Marja Chaveau, a to dzięki niepospolitemu a w swoim rodzaju jednemu swemu talentowi.

P. Marja Chaveau jest jedyną może reprezentantką prawdziwego, żywiołowego humoru w kobiecej postaci. Artystek z tego zakresu mieliśmy i mamy niestety bardzo mało. Do wybitniejszych należała Paulina Wojnowska (nieżyjąca), śp. nieodżałowana Aniela Kolman, z żyjących Zofia Czaplińska i kilka innych.

P. Marja Chaveau dzierży zwycięsko sztandar humoru scenicznego w Warszawie. Zaczynała ona początkowo karierę swoją w operetce i w farsie. Pierwszą jej wybitną rolę, którą zawiądnęła od razu opinią całej Warszawy, była Księżna Klara w głośnym swego czasu wodewilu. p. t. „Szalona księżna”, granym w warszawskim Renaissance. Z nie mniejszym powodzeniem występowała w operetkach „Ach ta wiosna”, (Hanka), „Smok i królowa”, „Lalka” i w „Pięknej Helenie” w roli tytułowej. We farsie do najlepszych ról zalicza kreacje swoje w „Danie od Maksyma”, „Magdalenkach” i „Królu”. Jest to talent bardzo wybitny o podkładzie charakterystyczno-komicznym, to też dyrekcja miejskich teatrów Warszawy słusznie zrobiła pozyskując tę nieocenioną siłę dla swoich trzech scen. W Warszawie wybitnym powodzeniem cieszyły się jej role w „Dzwonku alarmowym”, gdzie za partnera miała świetnego Gasińskiego, następnie w „Dwóch mężach pani Marty”, „Skandalu” (partner Stępowski) i wielu innych.

P. Marja Chaveau dała się poznać i Krakowowi, występując gościnnie w kilku kabaretowych wieczorach na scenie „Bagateli”.

Śmiało można powiedzieć, że p. Chaveau w obranym przez siebie zakresie jest zupełnie bez konkurencji, przyczem podnieść należy poza charakterystyczno-komicznym talentem i humorem nadzwyczajny umiar artystyczny i głos o bardzo miłym brzmieniu, kwalifikującym ją do poważniejszych nawet partii śpiewnych.



**REKLAMA JEST DZWIGNIĄ
HANDLU I PRZEMYSŁU**